

Aleksandra Niewiara 
Uniwersytet Śląski w Katowicach, Katowice
aleksandra.niewiara@us.edu.pl

TRÓJWYMIAROWA ETNICZNA MAPA MIŃSZCZYZNY W ANTROPONIMACH LITERACKICH SERGIUSZA PIASECKIEGO

Słowa kluczowe: kulturowa onomastyka literacka, etnolingwistyka, poetyka kognitywna, funkcja deiktyczna nazw osobowych w powieści, zróżnicowanie narodowościowe pogranicza polsko-białoruskiego, dwudziestolecie międzywojenne

Keywords: cultural literary onomastics, ethnolinguistics, cognitive poetics, deictic function of personal names in novels, national diversity of the Polish-Belarusian borderland, the interwar period

1. Niniejszy artykuł traktuję jako dopowiedzenie do tekstu Ewy Kubusiak (2024) na temat antroponimów nieoficjalnych w powieściach Sergiusza Piaseckiego, który ukazał się w „Języku Polskim”, może zamierzenie w sześćdziesiąt rocznicę śmierci pisarza. Przedstawiono w nim analizę przydomków bohaterów tzw. trylogii złodziejskiej (*Jabłuszko*, *Spojrzą ją w okno*, *Nikt nie da nam zbawienia*). W odniesieniu do twórczości S. Piaseckiego (zarówno powieści określanych jako złodziejskie, jak i szpiegowsko-przemytnicze) można stwierdzić, że na uwagę zasługują także inne antroponimy: imiona i nazwiska postaci powieściowych oraz etnonimy¹. Dzięki obserwacji ich form i użycia w tekście możemy odtworzyć autorską wizję specyficznego wielonarodowościowego, wielokulturowego świata będącego miejscem akcji powieści rozgrywających się w dwudziestoleciu międzywojennym na terenie dzisiejszej Białorusi i Litwy.

1 Na temat statusu nazw narodowości jako nazw własnych osobowych zob. Malec 1998; Górny 2020.

Tematem niniejszego artykułu jest odpowiedź na pytania, jak ową mozaikę narodowo-kulturową przedstawił powieściopisarz, określany często jako pisarz pogranicza², jakie informacje na temat istnienia lub braku wewnętrznych granic w jej obrębie wnoszą dane onomastyczne z zakresu powieściowej antroponimii. Przykładowym tekstem, który zanalizowano, jest pierwsza powieść Piaseckiego *Kochanek Wielkiej Niedźwiedzicy*³ (dalej KWN) opisująca życie przemytników mających swój punkt wypadowy w Rakowie (wówczas przygranicznym miasteczku na terenie Polski), podróżujących do Wilna, przekraczających granicę z ZSRR, a wskutek powieściowych losów znajdujących się w miejscowościach radzieckiego państwa (od przygranicznych chutorów po Mińsk).

2. Podstawy teoretyczne i metodologiczne opisu czerpię z prac etnolingwistów zajmujących się tzw. kartografią mentalną, czyli rekonstruowaniem – na podstawie analizy tekstów – wartościujących i wybiórczych map mentalnych przestrzeni geograficznych (Chlebda 2002; Niewiara 2009; Mętrak 2024), oraz z dokonań poetyki kognitywnej (Stockwell 2006). Szczególnie ważna jest propozycja Wojciecha Chlebdy, który wskutek obserwacji użycia i wartościowania toponimów w polskim dyskursie stwierdza, że mapy mentalne są efektem profilowania kulturowego (interpretacją przestrzeni geograficznych), a w związku z tym cechuje je wybiórczość, „trójwymiarowość” (wynikająca z podmiotowego wartościowania punktów na mapie na skali GÓRA – DÓŁ) oraz historyczna zmienność. Poszczególne punkty na mapie (jej „komponenty i ich konfiguracje”) są połączone izoliniami: „izohipsami”, wyznaczającymi obszary pod jakimś względem (głównie wartościowania) podobne, oraz „izokontrami”, konstruującymi obszary „pozostające względem siebie w stosunku antytetycznym” (Chlebda 2002: 19). Myślę, że w odniesieniu do rekonstrukcji świata powieściowego KWN, która miałaby ujawnić ukrytą aksjologiczną stratyfikację wielonarodowościowej mozaiki opisywanego pogranicza, za takie punkty na mapie mentalnej można uznać także antroponimy (o ile udałoby się ustalić ich funkcję jako komponentów obszarów nacechowanych etnicznie). W terminologii poetyki kognitywnej Petera Stockwella (2006: 194) określilibyśmy je jako „generatory świata powieści” umożliwiające m.in. „orientację w czasie i przestrzeni”, tworzące „postaci i inne obiekty, które zapełniają świat tekstu”. Są to swoiste deiksy, dzięki którym autor zakodował w swym dziele własną mapę mentalną pogranicza.

3.1. Wyznaczanie punktów na mapie kulturowej swojskości i obcości może dokonywać się za pomocą użycia **etnonimów**, które zawierają zwykle jakiś ustalony

2 Interpretację problemu granic i pograniczy w twórczości Piaseckiego w kontekstach narodowych, społecznych, ideowych, a także językowych zob. Paliwoda 2009; Kubusiak 2018, 2019.

3 Korzystam z edycji Wydawnictwa LTW, Warszawa 1999, opracowanej na podstawie wydania londyńskiego z 1969 r. Podczas cytowania dłuższych fragmentów podaję numery stron z tego wydania.

stereotypowy ładunek emocjonalny (konotację kulturową) lub pojawiają się w tekstach literackich w otoczeniu nacechowanych aksjologicznie deskrypcji. Sprawia to, że etnonimy z jednej strony są generatorami świata powieści, wyznaczającymi punkty na mapie mentalnej i delimitującymi obszary przynależności narodowej, a z drugiej strony stają się – jak to nazywa P. Stockwell – „stymulatorami funkcji” i „magnesami uwagi czytelniczej” (ibid.: 35), ukierunkowującymi sposób postrzegania i wartościowania składników świata powieściowego.

3.1.1. Informacje na temat wyrazistości punktów na mapie mentalnej w KWN zaznaczonych za pomocą etnonimów wnoszą porównanie liczby ich wystąpień w powieści: *Żyd* – 42 razy, *Żydówka* – 5, *Żydek* – 2, *Polak* – 2, *Ukrainiec* – 1. Przymiotniki lub przysłówki utworzone od nazw narodowości lub od nazw państwa (np. *Polska* – 20 razy) nie są częstsze. Przymiotnik *polski* występuje 6 razy w kontekstach administracyjno-politycznych (*polski słup graniczny*, *polska strona graniczna*, *polskie marki*, *pieniądze polskie*, *polski strażnik*). Przymiotnik *białoruski* pojawia się 4 razy: w charakterystykach kulturowych (*białoruski taniec ludowy* „Miatelica”, *monotonne białoruskie piosenki*), podobnie przysłówek *po białorusku* – 1 raz (*śpiewać po białorusku*), oraz żartobliwo-ironicznych (*białoruski karabin maszynowy*, *białoruska armata*⁴). Przymiotnik *żydowski* występuje 3 razy w kontekstach kulturowych i społecznych (*żydowski sklep*, *żydowska postać*, *cmentarz żydowski*).

Osobne zjawisko obserwujemy w odniesieniu do określeń osób, którym mógłby przysługiwać etnonim *Rosjanin*, a który w powieści jest nieobecny. Postaci powieściowe są kojarzone z państwem radzieckim określanym nazwą *Sowiety* (60 razy + *sowiecki* 12 razy) lub z przedrewolucyjną *Rosją* (4 razy). Nazwa ludzi powiązanych z ZSRR to quasi-etnonim *bolszewik* (13 razy, zwykle w kontekstach dotyczących aparatu państwowego) wraz z przymiotnikiem *bolszewicki* (2 razy: *żołnierz bolszewicki* i 1 raz *strażnica bolszewicka*). Z kolei przymiotnik *rosyjski* (7 razy) ma odniesienie do osób lub faktów powiązanych z dawną armią (*kapitan rosyjski*, *armia rosyjska*, *rosyjski oficerski „nagan”*) lub kulturą rosyjską (*dźwięki dawnego rosyjskiego marsza*, *zagrał starego rosyjskiego walca*, *zabawa rosyjska „wańki-wstańki”*, *rosyjskie sposoby wyprawiania futer*). W kontekstach wojskowych jego zamiennikiem może być przymiotnik *carski* (2 razy: *byłego oficera armii carskiej*, *żołnierze carscy*). Przysłówek *po rosyjsku* (2 razy) odnosi się do języka powieściowych postaci (*mówiący po rosyjsku* z wielkoruskim akcentem, *klnąc po rosyjsku*).

Najwyższa częstość występowania, a co za tym idzie największa wyrazistość na powieściowej mapie etnicznej, charakteryzuje obszar wyznaczony przez nazwy *Żyd/*

4 Por. pogardliwe żarty jednego z bohaterów: „Widzisz, jaki karabin maszynowy! – mówi Grabarz – Gdzie karabin maszynowy? – No, na ramieniu dźwiga. – Toż widły! – Właśnie... Białoruski karabin maszynowy: naraz 5 dziur robi! – No, a białoruska armata jak wygląda? – Siekiera – mówi Grabarz. – Dasz w łeb, koń nie wytrzyma!” (KWN 222).

Żydówka/Żydek, żydowski (52), następnie *Polska, Polak, polski* (28). W kolejności występują: *Rosja, rosyjski, po rosyjsku* (9), *białoruski, po białorusku* (5), *Ukrainiec* (1). Inne nazwy, które pośrednio poszerzają obszar rosyjski, ale mają już wymiar ideologiczny lub historyczny, to: *bolszewicy, bolszewicki* (88) oraz *carski* (2).

Duża częstotliwość nazw odnoszących się do Żydów wynika częściowo z tematyki powieści i odzwierciedlonych realiów, w których przemysłnicy wynajmowani przez bogatych Żydów ścierali się na granicy z jej strażnikami. Obszar żydowski wyznaczony deiksami w postaci etnonimów lub ich pochodnych nie jest jednak jednolity. Wspólnota działań przemysłniczych, profesji, życia codziennego w Rakowie łączy osoby sygnowane etnonimem *Żyd* częściowo do społeczności „swoich”, rakowskich przemysłników („Towaru pilnował Żyd. Lowa Cynder” (KWN: 13); „jego żona młoda i bardzo piękna Żydówka” (KWN: 32); „młody, pucułowaty Żydek” (KWN: 127)). Jednak zależność finansowa przemysłników od organizujących przemysł bogatych Żydów wytwarza w przestrzeni swojskości wewnętrzny podział o charakterze społeczno-ekonomicznym, w którym grupa „my” – wynajęci przemysłnicy – przeciwstawiona jest grupie „oni” – ich pracodawcom:

Kłopot z Żydami (KWN: 26), Zapłacił Wam Żyd za drogę? (KWN: 116), Żyd wyjął z kieszeni, pieszczotliwie dotykając palcami złota, 10 dziesięciuroblówek. [...] Skąpy tartar! [...] Taki woli wszystko stracić, niżli dobrze za robotę wynagrodzić! (KWN: 118).

Bogaci Żydzi są charakteryzowani nie tylko pod względem właściwych im zajęć. Dystans aksjologiczny wytwarza się także na podstawie negatywnych ocen ich uczciwości, zachłanności, sprytu („Żyda cholera nie weźmie. Raz dwa się odkuje” (KWN: 39)), a nawet stylu („z przesadną elegancją ubranego Żyda” (KWN 118)). Na mapie przestrzeni powieściowej odnotowujemy też izohipsy, które obszar żydowski łączą z sowieckim, włączając go w przestrzeń oponentów przemysłników:

Żydzi rakowscy wysłali do Mińska Szłomę Żrebca, który miał tam wielu wpływowych znajomych i musiał wykupić przede wszystkim [aresztowanego – A.N.] Judkę, a jeśli się da, to i całą partię (KWN 77).

[o możliwym zaaresztowaniu przez sowieckich pograniczników] a żeby nas wszystkich cupneli, to co? – To nic! – odparł Jurlin [bohater o nazwisku rosyjskim – A.N.]. – Tak, tobie nic. Ciebie [Rosjanina] Żydy wykupią, a my w Czerezwyczajce powyżdychamy! (KWN 132)

3.1.2. Pozostałe z odnotowanych w powieści etnonimów nie występują z podobną częstotliwością w kolokacjach ani kontekstach, które wpływałyby na wyrazistość lub aksjologiczne nacechowanie wyodrębnionych przez nie obszarów mapy. Są jednak dość czytelnymi sygnałami wizji świata Piaseckiego.

Pojawiająca się tylko dwukrotnie nazwa *Polak* odnosi się w obu wypadkach – co może być znaczące – do osób ukazanych przez Piaseckiego na tle obcym: rosyjskim/sowieckim. Raz jest to „pewien kapitan rosyjski, Polak z pochodzenia” (KWN 23), który po ucieczce ze Związku Radzieckiego próbował do Polski sprowadzić rodzinę i zginął w miejscu określanym w powieści jako *Kapitańska Mogiła*. W drugim przypadku jest to sowiecki sędzia śledczy przesłuchujący *porte-parole* autora w więzieniu w Mińsku: „Polak, pochodzący z miasteczka Mir w pobliżu Stołpców, Stefan Niedbalski” (KWN 99). Przeciwwstawienie tych dwóch postaci Polaków oparte jest więc na ich sprzecznej postawie wobec sowieckiej władzy (ucieczka vs. współpraca), co umieszcza je w odmiennej przestrzeni nacechowanej nie tyle narodowościowo, ile ideologicznie. Szczegółowe charakterystyki nie rozwijają wątku stosunku do polskości. O polskim oficerze nie wiemy nic. Jedynie z pozytywnych charakterystyk jego córki, *Ireny* (dobroć, skromność, czytanie), można wnosić, że autor tę polską rodzinę wartościuje pozytywnie. Postać śledczego, nosząca tzw. mówiące nazwisko (*Niedbalski < niedbały*), została także scharakteryzowana pod względem jej indywidualnych cech (głupota, zarozumiałstwo):

Był to pucułowaty chłystek, w granatowej gimnastorce [bluza wojskowa w armii rosyjskiej i radzieckiej – A.N.] i spodniach galife [bryczesach – A.N.]. Spozrzegłem, że jest głupi i zarozumiały. [...] Stawiał „chytre” pytania-zasadzki, które łatwo było przewidzieć i które często pomagały badanemu zorientować się w sytuacji (KWN 99).

Brak koncentrowania uwagi na przynależności etnicznej i jej bezpośrednim wartościowaniu widać też w sposobie pisanie o dwu postaciach, które należą do ukraińskiego obszaru mapy. Jedną z nich w celi więzienia w Mińsku autor charakteryzuje lakonicznie: „Jest jeden kolejarz: Ukrainiec z połtawskiej guberni. Nazwisko jego Koblenko. Siedzi za spekulację” (KWN 106). Na temat ewentualnego związku z przestrzenią ukraińską innej postaci powieściowej, bliskiego kolegi głównego bohatera, przemytnika *Szczura*, czytelnik wyciąga wnioski na podstawie niejednoznacznej deskrypcji *rostowski złodziej* (KWN 28)⁵, zamieszczonej w początkowych partiach powieści. Podobnie jest w rozbudowanym końcowym fragmencie ostatecznego pożegnania kolegów, gdy *Szczur* opuszcza partię przemytników:

Na południe pójde. Tam, gdzie ptaki odleciały. Mam tam swoich. Znam Kijów, Rostów, Odessę, Tyflis... Pójde. Co ja tu? Nie ma nikogo... U mnie brat mieszka w Rostowie. Brat, matka i siostra (KWN 266).

Na mapie zarysowany zostaje obszar *południa* (jako geograficznej strony świata? jako południowej części Związku Radzieckiego?) z zaznaczonymi toponimami,

5 Nie można w tym wypadku ustalić, czy mamy do czynienia z odniesieniem do Rostowa nad Donem w guberni jekaterynosławskiej czy do Rostowa tzw. Wielkiego lub Jarosławskiego w guberni połtawskiej – obu miast wchodzących wówczas w skład Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki ZSSR.

które współcześnie rozpoznajemy jako nazwy miast ukraińskich, może niegdyś wchodzących w skład Cesarstwa Rosyjskiego lub ZSRR. Takich rozróżnień Piasecki nie czyni. Na mapie powieściowej przestrzeni ważniejsze izolynie zarysowują strefy osobistej bliskości/swojskości wyznaczone przez deiksy: *brat, matka, siostra*.

3.2. Drugim typem generatorów świata powieści są **nazwiska**, a także **przydomek**⁶ bohaterów. W KWN są one liczne (85); występują samodzielnie albo w syntagmie z imieniem. W przeciwieństwie do etnonimów nie zawsze są jednoznaczными deiksami wskazującymi na przynależność bohaterów do którejś z grup narodowościowych opisywanych w powieści⁷, choć takimi bywają. Głębsza analiza językowa tych antroponimów pozwala na wyciągnięcie wniosku, że na poziomie nazwisk dokonuje się zarówno wyznaczanie przestrzeni narodowościowych, jak i rozmywanie granic między nimi.

3.2.1. Nazwiska i przydomki Żydów nie są pod tym względem interesujące. Łatwo je rozpoznajemy (*Lowka Cynder, Szloma Bergier, Rywa Glanc, Girsz Knot*), a towarzyszące im deskrypcje tylko w bardziej szczegółowy sposób informują o zajęciach Żydów i wnoszą te same charakterystyki, które towarzyszyły etnonimom. Odnoszą się do kupieckiej profesji i talentu do interesów:

Towar należy do Rywy Glanc i Fejgi Jedwabnej, które mają sklep na rynku (KWN 128).

Ja waszego kupca znam dobrze. To źminda! [...]. Grube tysiące zarobił! Kiedyś (dwa lata temu) Szloma Bergier szmatami i butelkami handlował. A teraz Szloma Bergier grojse kupiec: w Wilnie sklepy otwiera i kamienice kupuje! (KWN 39).

3.2.2. O wiele ciekawsze są słowiańskie onimy, tym bardziej, że próby rozpoznania ich pochodzenia i powiązania z narodowością wskazywanej osoby nastroczają trudności, które scharakteryzował Leszek Bednarczuk (2017: 90–91), pisząc na temat

6 „Przydomek mają prototypowe cechy nazwiska, tzn. brak im jedynie cechy oficjalności i obligatoryjności użycia w sytuacjach oficjalnych” (Cieślikowa 1998: 180). Formalnie mogą zachować postać apelatywów, od których powstały wskutek proprialnej derywacji semantycznej (Biolik 2016), albo są konstrukcjami sufiksalnymi.

7 Nie jest to zaskakujące. O przynależności narodowej i poczuciu tożsamości człowieka nie świadczy pochodzenie jego nazwiska. W potocznym odbiorze często brak kompetencji językowej pozwalającej na ustalenie pochodzenia nazwiska, a najczęściej też – brak zainteresowania problemem. W odniesieniu do onomastyki kresowej Janusz Rieger ustalający nazwiska i imiona Polaków na listach osób rozstrzelanych przez NKWD w latach 1937–1938, pochodzących ze wsi Hreczany na Ukrainie, stwierdza podobnie: „Nazwiska czy sufiksy nie zawsze nam mówią o przynależności narodowej, bo tak nazwiska, jak i sufiksy mogą być zapożyczone. Tu o przekonaniu, że ofiarami zbrodni byli głównie Polacy, zaświadcza z jednej strony ich pochodzenie z polskiej wsi, a z drugiej – porównanie różnych elementów identyfikacyjnych, zwłaszcza obecność imion typowych dla Kościoła rzymskokatolickiego” (Rieger 2019: 500).

specyfiki „wspólnoty komunikatywnej dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego”. Zwrócił on uwagę m.in. na „podobne systemy nazewnicze oraz formanty imion i nazwisk”; „skonwencjonalizowane substytucje fonetyczne w przejmowaniu apelatywów, imion własnych i nazw miejscowych (w językach blisko spokrewnionych, jak polski i białoruski, oparte na wspólnej etymologii)”.

Problematyczne jest także często ustalenie, które z powieściowych onimów są nazwiskami, a które przydomkami bohaterów, podawanymi – co naturalne w polskojęzycznej powieści – w polskiej formie. Utrudnia to powiązanie postaci z konkretną etnicznością. Część z propriów, np. *Mamut*, *Buldog*, *Szympan*s, *Chińczyk*, *Mur*, *Huk*, *Kawaler*czak, *Smoczek*, *Maruda*, to – jak wynika z odautorskich informacji podanych wprost lub pośrednio za pomocą charakterystyk bohaterów – przydomki określające rozmaite, ale nie etniczne cechy ich nosicieli. O niektórych – *Migdał*, *Żaba*, *Borsuk* – wiadomo, że są rzeczywistymi nazwiskami występującymi na terenie powiatu lidzkiego w XIX w. (Hrynkiewicz-Adamskich 2019: 273). Są też propria powszechnie występujące w ogólnopolskiej antroponimii nazwiskowej⁸: (*Wojciech*) *Anioł*, (*Janek*) *Kiełb*, (*Wicek*) *Hetman*, (*Kostek*) *Migdał*, *Bryła*, *Gwóźdź*, *Kruczek*, *Żywica*, *Grzybek*, *Sum*, (*Felicjan*) *Kropka*, (*Marianna*) *Zych*.

3.2.3. W zestawie słowiańskich propriów nazwiskowych znajdują się jednak takie, których analiza wnosi interesujące informacje na temat specyfiki trójwymiarowej etnicznej mapy mentalnej w powieści Piaseckiego. Są to nazwiska sufiksalne utworzone za pomocą przyrostków *-czuk*, *-ski*, *-owicz*, *-ow*, *-in*. Na ich podstawie można zaobserwować autorską technikę zacierania granic narodowościowych i konstruowania na mapie obszarów swojskości i obcości ponad podziałami etnicznymi.

3.2.3.1. Przyrostek *-czuk* (w antroponimii wschodniosłowiańskiej formujący nazwiska od imienia, nazwiska lub nazwy zawodu określające czyjegoś syna) w powieści cechuje nazwiska dwóch rodzin białoruskich, które odgrywają ważną rolę: przeciwników głównego bohatera (*Alińczuk*) i jego sprzymierzeńców (*Dowrylczuk*). Wspólną przynależność do obszaru białoruskiego wyznaczają deiksy w postaci form fleksyjnych tych nazwisk. Autor podaje je zawsze w ruskiej postaci: *Alińczuk-i* i *Dowrylczuk-i*, nigdy z polską końcówką fleksyjną *-owie* (czyli nie: *Alińczukowie*, *Dowrylczukowie*). Wartościujący podział w przestrzeni białoruskiej jest tu jednak zaznaczony, a dokonuje się to na poziomie etymologii tych „mówiących” nazwisk. Powieściowy onim *Dowryl-czuk* wnosi skojarzenia z wyrazami, które w ruskich językach mają znaczenia ‘ufać komuś’, ‘być ufnym’⁹. Antroponim *Aliń-czuk* może

8 Zob. w: *Internetowy słownik nazwisk w Polsce*, <https://nazwiska.ijp.pan.pl/>.

9 Por. przymiotniki: biał.: *даверлівы* ‘łatwowierny, ufny’, ukr. *довірливий* ‘ts.’, ros. *доверчивый* ‘ts.’ i czasowniki: biał.: *давяраць* ‘wierzyć, ufać komu, okazywać zaufanie’, ukr. *довіряти* ‘ts.’, ros. *доверять* ‘ts.’.

być natomiast rozpatrywany jako pochodzący od żeńskiego imienia białoruskiego *Алена / Алёна* (Šur 1998: 190)¹⁰. Mamy tu zatem do czynienia z wyodrębnieniem w obszarze białoruskim przestrzeni wartościowanej w trójwymiarowej skali pozytywnie, w górze (*Dowrylczuki*, którym bohater powieściowy powierzył swoje bezpieczeństwo i którzy mu zaufali), oraz negatywnie, jeśli przyjmiemy, że pochodzenie nazwiska *Alińczuk* od onimu żeńskiego może wywoływać w kulturze ludowej konotacje pejoratywne¹¹. Charakterystyki obu rodzin wyrażane wprost wzmacniają wewnętrzny podział obszaru białoruskiego, a dodatkowo w przestrzeni trójwymiarowej podnosi wartościowanie Dowrylczuków ich lakonicznie zaznaczone rodowe powiązanie z polskością (są to dalecy krewni Bolka Lorda – zob. dalej, s. 304) oraz silniej podkreślane odseparowanie od mającej pejoratywne charakterystyki społeczności białoruskich chłopów¹²:

Dowrylczuki są zubożałą do poziomu chłopów szlachtą. [...] Żyją dostatnio. Nie ciują grosza. Lecz dbają o dobry wikt i ubranie. Z okolicznymi chłopami nie wchodzą w komitywę (KWN 177).

[...] bracia Alińczuki. Byli ubrani z mieszczańskim, pretensjonalnym szykiem (KWN 41). Uważaj na Alińczuków [...] to są dranie (KWN 43).

3.2.3.2. Nazwiska urobione przyrostkiem *-ski* są deiksami, które jako generatory świata powieści przede wszystkim zaznaczają obecność osób przynależących do przestrzeni usytuowanej w pewnym dystansie wobec społeczności przemysłowców. Są tu nazwiska Polaków (*Niezbalski* i *Fabiński*) oraz Rosjan (*Kwaliński*, *Umiński*, *Mużański*). Ciekawa jest rola tych antroponimów w konstruowaniu obszarów mapy mentalnej na trójwymiarowej wartościującej skali.

10 Podstawy słowotwórcze obu powieściowych nazwisk nie reprezentują poprawnej fonetyki języka białoruskiego. Postać *Dowryl-czuk* jest bliższa formie rosyjskiej (brak w niej białoruskiego „akania”). Nazwisko *Aliń-czuk* formalnie może też pochodzić od imienia *Alina*. Przynależność etniczna obu rodów została przez autora zasugerowana, ale nieujednoznaczona.

11 Dziękuję za rozmowę na ten temat profesor Alle Kozhinowej. Nazwiska matronimiczne są bardzo rzadkie. Michał Mordań (2019) na ponad sto przykładów formacji patronimicznych z przyrostkiem *-czuk* znalazł tylko jeden matronimiczny: „*Jekaterynczuk* < im. wschł. *Jekaterynka* < cerk. *Jekaterina*” (Mordań 2019: 174). Autor nie przypisał tej formie konotacji negatywnych, uznając, że obecność nazwiska matronimicznego można „wiązać z wysoką pozycją kobiety noszącej to imię w lokalnej mikrowspólnocie” (ibid.: 175). Przywołane za innymi autorami przykłady osób, od których imienia mogły powstawać nazwiska matronimiczne, np. kobieta niezamężna, „kobieta, która góruje nad mężem majątkiem czy temperamentem”, nie wydają się jednak neutralne pod względem wartościowania. W tradycyjnie patriarchalnych społecznościach podlegają najczęściej ocenie negatywnej (pogardliwej, ironicznej).

12 Jednocześnie opis pobytu bohatera u rodziny Dowrylczuków zawiera sceny śpiewów i tańców białoruskich, pieczenia *oladji*, białoruskich placków.

Polaków autor charakteryzuje pogardliwie pod względem głupoty i zarozumiałości, a także zaprzaństwa (*Niezbalski* – zob. cytata na s. 297) oraz wyniosłości i nadmiernego wydelikacenia (*bracia Fabińscy*):

[...] braci Fabińskich, Karola i Zygmunta. [...] przyjechali niedawno z Wilna i trzymali się, w stosunku do nas, z pewną rezerwą i wyniosłością [...]. Zygmunt Fabiński podał mi niedbale, niby z łaski, miękką i małą, jak u kobiety, dłoń. [...] Był mi niesympatyczny. Nie lubię wychuchanych lalusiów. [...] trzymając w ręce szklanki, odstawiają daleko małe paluszki [...]. Kwaśne miny braci Fabińskich i ich ironiczne spojrzenia psują nastrój (KWN 86-89).

Zupełnie inaczej jest w stosunku do bohaterów rosyjskich. W bezpośrednim kontekście nazwiska carskiego oficera Kwalińskiego, spotkanego w celi więziennej w Mińsku, czytamy:

Mamy i kontrrewolucjonistę, byłego oficera armii carskiej, Aleksandra Kwalińskiego. [...] wysoki, szczupły mężczyzna. Stale milczy. Godzinami patrzy w sufit. Czuję do niego najwięcej sympatii. Szkoda mi, że taki inteligentny, grzeczny i bardzo dobry człowiek poniewiera się tu razem z nami (KWN 98).

Również mieszkający w Rakowie obcy, nazywany „emigrantem” (domyślamy się, że z Rosji radzieckiej) zegarmistrz Mużański, zyskuje uznanie autora z uwagi na przyjacielską postawę wobec niektórych przemytników i barwne życie: „Stary zegarmistrz objechał połowę świata. Wieczorami, przy samowarze opowiada nam mnóstwo ciekawych historii” (KWN 122).

Czy zatem na trójwymiarowej skali etnicznej mapy mentalnej obszar polskości usytuowany jest pod względem wartościowania w dole, a rosyjskości w górze? Tego stwierdzić nie można. W onimicznym systemie świata powieściowego nazwiska z sufiksem *-ski* mają funkcję wyznaczania nie tyle (lub nie tylko) przestrzeni narodowościowej, ile społecznej i ideologicznej, a tym samym z jednej strony budują przestrzeń społecznej obcości w stosunku do świata przemytników, a z drugiej – obcości ideologicznej wobec aktualnej sowieckiej władzy w Rosji.

3.2.3.3. Inne nazwiska sufiksalne Rosjan: *-ow* (podpolnik *Makarow*), *-in* (przemytnicy: *Jurlin*, *Sonia Jurlin*), a także przydomkowe *Wańka Bolszewik* są już jednak deiksami, które w odniesieniu do egalitarnego świata przemytników i ich oponentów wyznaczają obszar rosyjskości wartościowanej negatywnie, i to często w kontraście z pozytywnie wartościowaną przestrzenią polskości. Obserwujemy to na poziomie charakterystyk bohaterów. Postaci reprezentujące władzę radziecką są przedstawiane jako brutalne, agresywne, choć jednocześnie opisywane z bliskiego dystansu poznawczego, jako że autor ze znanostwem charakteryzuje szczegóły ich umundowania, cytuje wypowiedzi po rosyjsku. W środowisku przemytniczym bohaterów „rosyjskich” cechuje moralny indyferentyzm, pobudliwa seksualność (*Wańka*

Bolszewik, Sonia Jurlin), intelektualne prostactwo (Wańka Bolszewik), a także sentyment do własnej bolszewickiej przeszłości (Wańka Bolszewik). W opozycji do nich w bezpośrednich konfrontacjach stawiani są domyślni Polacy: Pietrek Filozof, Julek Wariat – obaj wykształceni, uprzejmi w kontaktach z innymi.

3.2.3.4. Na zakończenie charakterystyki deiks w postaci nazwisk sufiksalnych trzeba przyjrzeć się nazwiskom dwóch postaci mających w powieści szczególny status. To *porte-parole* autora (*Władek Łabrowicz*) oraz jego najbliższy przyjaciel i opiekun (*Józek Trofida*). Niezaprzeczalnym pozytywnym charakterystyką obu towarzyszy niejednoznaczność formy *propriów* utrudniająca przypisanie ich do konkretnej przestrzeni etnicznej na rekonstruowanej mapie i potwierdzająca, że płynność granic tożsamości etnicznej stanowi o istocie powieściowego świata pogranicza.

Antroponim *Łabrowicz*, urobiony przyrostkiem *-owicz*, typowym dla nazwisk z kresów północnowschodnich, jest nazwiskiem autentycznym¹³, choć nieodnotowanym w słownikach onomastycznych. Kazimierz Rymut (2001: 660), podając podobne antroponimy: *Łabro*, *Łabrosiewicz*, *Łabrowski*, *Łabroszewicz*, ustala ich pochodzenie od łacińskiego wariantu imienia *Wawrzyniec*: *Laurentius*. Prawdopodobna jest także interpretacja uznająca ten antroponim za wariant fonetyczny rosyjskiego nazwiska *Ławrowicz*¹⁴. Na gruncie białoruskim możliwe są skojarzenia z apellatywami: *labera* ‘człowiek o mocnej budowie ciała’ albo *labur* ‘ktoś uchylający się od pracy’ (co w kontekście powieści mogłoby mieć związek z charakterystyką bohatera zajmującego się przemytem nieutożsamianym z typową pracą)¹⁵.

Nazwisko *Trofida* jest całkiem ciemne. Nie udało mi się nigdzie znaleźć jego poświadczenia. Można tylko zadawać pytania. Czy jest to nazwisko sufiksalne? Czy może być kojarzone z greckimi nazwiskami występującymi na terenie Ukrainy utworzonymi za pomocą przyrostka *-ida*?¹⁶ Czy pochodzi od wschodniosłowiań-

13 Patrz: *Jan Łabrowicz*, podpis ucznia szkoły podstawowej w Borysławiu na liście zbiorowym: *Szkolnictwo polskie w hołdzie narodowi amerykańskiemu na pamiątkę 150-lecia niepodległości Stanów Zjednoczonych*, [w:] *Projekt Polska 2026. Portret zbiorowy II RP*, https://www.polska1926.pl/podpisy?signatures_locality1926=Borys%C5%82aw&signatures_voivodeship1926=lwowskie&page=75 (dostęp: 11 IX 2025); albo *Meier Łabrowicz / Felina Łabrowicz* na liście migrantów pasażerów statków do USA, zob. np. <https://www.myheritage.pl/research?formId=master&useTranslation=1&exactSearch=o&action=query&qname=Name+In.%C5%82abrowicz> (dostęp: 11 IX 2025).

14 O tym samym zresztą pochodzeniu. W słowniku najstarszych nazwisk polskich wymienia się antroponim *Ławr(z)ynowicz* scharakteryzowany jako urobiony od imienia chrześcijańskiego, wschodniosłowiańskiego *Ławr(z)yn* ‘Wawrzyniec’ (Kowalik-Kaleta, Dacewicz, Raszevska-Żurek 2007: 87).

15 Dziękuję białoruskim kolegom lingwistom: profesorowi Nikolajowi Antropowowi i doktorowi Vadzimowi Szklirykowi za konsultację i podanie możliwych białoruskich etymologii nazwiska *Łabrowicz*.

16 W grece sufiks *-ida* formuje nazwiska od imienia ojca (tu byłby to ‘syn Trofosa’). Przyrostek jest widoczny w onimach odnotowanych w spisie nazwisk rosyjskich (również od imion żeńskich): *Belida*, *Makida*, *Aglaida*, *Stefanida* (*Polnyj perečen’ rossijskich familij*, <https://web.archive.org/>

skiego imienia *Trofim* (od jego skróconej formy), które często bywało podstawą słowotwórczą podczas budowania nazwisk autentycznych¹⁷? Czy może autor zbudował je na podstawie skojarzenia ze wschodniosłowiańskim apelatywem *трофеу* ‘trofeum, zdobyć’ (> ros. *трофейный* ‘zdobywczy’) jako nazwisko mówiące doświadczonego przemytnika, który w swym fachu odnosił sukcesy?

3.3. Za wyznaczanie obszarów mapy tworzonych z najmniejszego dystansu poznawczego odpowiadają **imiona** bohaterów. Przynależność do obszaru nacechowanego etnicznie imiona identyfikują w różnoraki sposób. W przypadku bohaterów żydowskich (*Lowa/Lowka Cynder*), rosyjskich (*Sonia Jurlin*), polskich (*Karol i Zygmunt Fabińscy*) w syntagmie z nazwiskiem wzmacniają etniczną identyfikację postaci. W syntagmie z przydomkiem polskim imiona żydowskie (*Josek Gęslarz, Szłoma Żrebiec, Fejga Jedwabna, Berek Stypa, Berek Stonoga, Judka Baleron*) i rosyjskie (*Wańka Bolszewik*) umożliwiają identyfikację etniczną osób, których nazwisk nigdy nie poznajemy. W przypadku postaci białoruskich przypisane im imiona pozwalają na uwypuklenie ciężenia bohaterów ku kulturze polskiej dzięki wyborowi imion z kalendarza katolickiego. Członków rodziny Dowrylczuków autor włącza w obszar polskości, nadając im typowe polskie imiona¹⁸: *Maciej* i *Hanna* (rodzice), *Andrzej* (stryj), *Szymon, Ignacy* i *Bazyli*¹⁹ (synowie), *Magda* i *Kasia* (córk). Wyjątkiem są imiona dwóch córek podane w wersji ruskiej: *Nastka* i *Olena*²⁰. Wartościowanie braci Alińczuków zawiera się natomiast w doborze imion wprawdzie także należących do repertuaru imion zachodnich, katolickich, ale już rzadszych, odstających od antroponimii tego obszaru i przez to pretensjonalnych: *Alfred, Albin, Adolf, Alfons*

web/20040202083132/http://allfamili.narod.ru/12.htm, dostęp: 11 IX 2025). Znanie jest nazwisko pochodzących z Ukrainy rewolucjonistów z czasów radzieckich: *Akim Sigida, Nadjeżdza Sigida*. Trzeba też dodać, że w grece istnieje słowo *τροφή* ‘żywność’.

17 Imię to było popularną podstawą nazwiskotwórczą. W pracy na temat nazwisk mieszczan brańskich Piotr Złotkowski (2019: 670–671) wymienia nazwiska od imienia *Trofim* utworzone innymi przyrostkami: a) z zachowaniem wygłosowego *m* (*Trofimowicz*), b) pochodzące od rozmaitych wariantów tego imienia (*Trockiewicz < Troc-ko < Trofim; Trocewicz/Troczevicz < Troc/Troc < Trofim*). Podobne dane znajdujemy w pracy Leonardy Dacewicz (2014: 83, 181) dotyczącej nazwisk na kresach północno-wschodnich: *Trocewicz < Troć < Trofim*, a także w słowniku Kazimierza Rymuta (2001: 619).

18 W encyklopedii polskich nazw własnych (Rzetelska-Feleszko 1998) Ewa Wolnicz-Pawłowska (1998: 465) podaje za Tichoniukiem (1988), że najczęstszymi imionami na południowej Białostocczyźnie były w XVI w.: Jan, Mateusz/Maciej, Stanisław, Jakub, Mikołaj, Piotr, Andrzej, Paweł, Marcin, Wojciech, a tylko katolicy nosili imiona: Krzysztof, Walenty, Rafał, Bernard, Baltazar, Zygmunt, Dominik, Franciszek, Gaweł.

19 Czyli nie w postaci odpowiedników cerkiewnych: *Wasilij/Wasil’*, wariantów spotykanych na pograniczu polsko-białoruskim, por. Tichoniuk 2000: 198.

20 Imię *Nastka* może być zdrobniałą formą od białoruskiego wariantu imienia *Anastazja: Nasta* (Šur 1998), *Olena* to forma ukraińska (odpowiednik białoruski: *Alena*).

i *Ambroży* („Wszyscy na »A« i nazwisko na »A«. Alińczuki. [...] Wielkich panów drą, a nogi dziegiem śmierzdą” (KWN 27)).

Istotną cechą powieściowych imion jest ich – w wielu wypadkach – słowotwórcze bogactwo przejawiające się w skłonności do operowania zdrobnieniami, co wzmacnia ich funkcję generatorów świata powieści konstruujących przestrzenie swojskości. W ten sposób nazywa się głównych bohaterów powieści: *Władysław/Władek/Władzio Łabrowicz*, *Józef/Józek/Józiek Trofida*, równocześnie jednak zamazuje się przynależność etniczną bohaterów. Kim są np. rakowskie prostytutki, matka i córki Kaliszanki? Ich nazwisko jest urobione sufiksem *-anka* od białoruskiego nazwiska *Kalich* lub *Kalicha*, ale imiona: *Zuzanna*, *Olesia*, *Franka*, *Tośka/Tosieńka* włączają je w przestrzeń polskiej swojskości. Kim jest *Helcia Pudel*? Chyba Żydówką²¹, podobnie jak *Ginta/Gintula*, karczmarka²²? Kim jest *Bolek Lord*, elegancki przemysłowiec o *angielskim* wąsiku? W tym przypadku o przynależności bohatera do przestrzeni polskiej świadczy parokrotnie przytoczona oficjalna forma jego imienia: w żartobliwej autoprezentacji („Jego Eksceleńcja hrabia Bolesław” (KWN 18)) i w wypowiedziach innych bohaterów („pan Bolesław prosi pana na chwilkę” (KWN 88)).

Bardzo ciekawa pod tym względem jest antroponimia rodziny Weblinów. W jej skład wchodzi: przemysłowiec *Sasza/Saszka Weblin*²³ (jeden z głównych bohaterów po-

21 Słowo *pudel* jako nazwę określającą Żyda podaje Tadeusz Szczerbowski (2018: 118), co znajduje potwierdzenie w przykładzie: „Trzeba trochę wytrząść pudła!” (o pozyskaniu pieniędzy od Żyda) (KWN 103).

22 Imię karczmarki byłoby zmodyfikowaną w jidysz formą żeńskiego imienia: *Gentille*, *Gentila*, *Gentelle*, *Yentileh*, *Yenteleh*, *Yentlin*, *Yente*, *Yenta*, *Yentel*, zob. Sh. Gorr, *Popular Jewish (Hebrew) Girl Names*, https://www.chabad.org/library/article_cdo/aid/3847875/jewish/Popular-Jewish-Hebrew-Girl-Names.htm (dostęp: 11 IX 2025). Można jednak rozważyć inny wariant, wskazując stosunkowo popularne dziś łotewskie imię żeńskie *Ginta*. Językoznawcy uważają je za możliwą pożyczkę z języka litewskiego: od nazwy osobowej *Gintautas* < *ginti* ‘chronić, przejmować’ + *tautà* ‘naród’ lub skróconej nazwy lit. *Gintaras* < *gintaras* ‘bursztyn’ (Balode, Šaudiņa 2019). W narodowej mieszance pogranicza odznaczono by więc obecność elementu litewskiego bądź żmudzkiego, co nie jest faktem odosobnionym, jako że „dawne Podlasie, a północna jego część w szczególności, stanowiło strefę kontaktową słowiańsko-bałtycką. W konsekwencji antroponimia tego obszaru przejęła znaczną ilość nazw bałtyckich, w głównej mierze litewskich” (Dacewicz 2013: 273). Sprzeczność pomiędzy dwiema kwalifikacjami ukazuje trudności jednoznacznego odtworzenia składu narodowościowego świata powieści.

23 Warto w tym miejscu odnotować, że Sasza Weblin, bohater powieści Piaseckiego, zdobył z czasem nieoczekiwaną popularność jako Sacha Veblin, postać z argentyńskiego komiksu pt. *El Cosaco*, napisanego przez Robina Wooda, opublikowanego w argentyńskim magazynie „D’artagnan Supercolor” nr 8 w lipcu 1976 r. W komiksie Sacha Veblin stał się kozakiem, nieślubnym synem petersburskiego księcia, wychowanym na ukraińskiej wsi, którego awanturnicze przygody są przedmiotem komiksowej narracji (<https://loscomicsdemachete.blogspot.com/2019/01/el-cosaco.html>, dostęp: 11 IX 2025). Trudno uznać zbieżność nazwisk za przypadek. Powieść Piaseckiego została przetłumaczona na angielski już w 1938 r., a sfilmowana jako *L’Amante dell’ orsa maggiore* w 1971 r. Mogła być znana Woodowi, pochodzącemu z komunizującej australijskiej anglojęzycznej diaspory w Paragwaju.

wieści: przywódca *dzikich, król granicy*), jego siostra *Fela/Felka/Felcia/Felicja* i kuzynka *Zosia*. Ich nazwisko (o pochodzeniu germańskim) nieopatrzone nigdy żadnym etnonimem nie pozwala na rozpoznanie przynależności narodowej. Imię mężczyzny jest podawane zawsze w postaci rosyjskiego zdrobnienia od imienia *Aleksander: Saszka*. Tylko raz w powieści osoba spoza Rakowa (gospodarz z „odludnego chutoru daleko za Wołmą” (KWN 151)) zwraca się do przemysłowca, używając polskiego wariantu imienia: „Znakiem tego, panie Olku, będzie robota” (KWN 152). Tożsamość rodziny rozpoznajemy zatem na podstawie form imienia jego siostry (*Fela/Felka Weblinówna, panna Felicja / panna Felcia*) oraz kierowanych do niej zwrotów grzecznościowych zgodnych z polską etykietą językową („Uszanowanie pannie Felicji! Dzień dobry, panno Felicjo!” (KWN 41), „moja droga Felu” (KWN 260)), a także pewnych informacji na temat jej zachowania. Autor dwukrotnie przedstawia ją jako idącą na mszę *do kościoła* („Fela i Lutka udały się do kościoła” (KWN 124)). Biorąc pod uwagę fakt, że w Rakowie istniały wówczas dwa kościoły katolickie (w centrum miasteczka i na jego obrzeżach przy cmentarzu) oraz cerkiew prawosławna, można przypuszczać, że autor świadomie użył słowa *kościół*, tym samym włączając postać bohaterki w obręb przestrzeni katolicyzmu, co – jak wiadomo – na terenach pogranicza białoruskiego bywa potocznie utożsamiane z zakwalifikowaniem do polskości.

4. Jaka jest więc trójwymiarowa etniczna mapa Mińszczyzny w ujęciu Piaseckiego? Powieściowa antroponimia została przez pisarza wykorzystana zarówno do zarysowania obszarów nacechowanych etnicznie, jak i do zacierania granic między nimi, do tworzenia opozycji w ich obrębie, do kreowania przestrzeni już nie narodowych, ale „swojskich”, „obcych”, połączonych izoliniami ideologicznego, społecznego, etycznego wartościowania. W wizji Piaseckiego wartościowanie poszczególnych obszarów na mapie świata powieści na skali GÓRA – DÓŁ nigdy (z wyjątkiem ideologicznie nacechowanej przestrzeni sowieckiej) nie jest jednowymiarowe. Każdy obszar etniczny przecinają izohipsy i izokontry, które w najważniejszym wymiarze ludzkim czynią świat powieści skomplikowanym i zróżnicowanym.

Tak profiluje swą mapę Piasecki, świadek epoki przynależący do świata, którego z naszej perspektywy już nie ma, ale który przecież kiedyś istniał.

Literatura

- BALODE L., ŠAUDIŅA V., 2019, *Latviešu un lietuviešu valodas kontakti*, [w:] A. Rožkalne (red.), *Latvija. Kultūru migrācija*, Rīga, s. 316–344.
- BEDNARCZUK L., 2017, *Językowe pogranicza polszczyzny*, „Gwary Dziś” nr 9, s. 85–158, <https://doi.org/10.14746/gd.2017.9.7>.
- BIOLIK M., 2016, *Słowotwórstwo antroponimów nieoficjalnych*, Olsztyn.
- CHLEBDA W., 2002, *Polak przed mentalną mapą świata*, „Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury” nr 14, s. 9–26.

- CIEŚLIKOWA A., 1998, *Przezviska zbiorowe i przydomki*, [w:] E. Rzetelska-Feleszko (red.), *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, Warszawa–Kraków, s. 177–180.
- DACEWICZ L., 2013, *Imiona w strukturze nazwisk dawnych mieszkańców polsko-litewsko-wschodniosłowiańskiego pogranicza jako fakt kulturowy*, [w:] J. Ławski (red.), *Pogranicza, Kresy, Wschód a idee Europy. Seria I: Prace dedykowane Profesorowi Świetłanowi Musienko*, „Colloquia Orientalia Bialostocensia. Literatura/Historia” 3, Białystok, s. 267–280.
- DACEWICZ L., 2014, *Historia nazwisk na kresach północno-wschodnich Rzeczypospolitej (XVI–XVIII w.)*, Białystok.
- GÓRNY H., 2020, Czy istnieje potrzeba leksykograficznego opracowania terminów antroponomastycznych?, „Onomastica” LXIV, s. 93–106, <http://dx.doi.org/10.17651/ONOMAST.64.9>.
- HRYNKIEWICZ-ADAMSKICH B., 2019, *Wstępne uwagi o typach i cechach językowych nazwisk szlachty powiatu lidzkiego w XIX wieku*, [w:] A. Rygorowicz-Kuźma, K. Rutkowski (red.), *Nazwy własne w języku, literaturze i kulturze*, Białystok, s. 263–284.
- KOWALIK-KALETA Z., DACEWICZ L., RASZEWSKA-ŻUREK B., 2007, *Słownik najstarszych nazwisk polskich. Pochodzenie językowe nazwisk omówionych w „Historii nazwisk polskich”*, t. 1, Warszawa.
- KUBUSIAK E., 2018, *Sergiusz Piasecki – człowiek pogranicza i jego język (na podstawie powieści „Kochanek Wielkiej Niedźwiedzicy”)*, [w:] R. Lipelt (red.), *Na pograniczach. O stosunkach społecznych i kulturowych*, „Na Pograniczach Kultur i Narodów”, t. 10, Sanok, s. 39–55.
- KUBUSIAK E., 2019, *Sergiusz Piasecki – człowiek pogranicza*, „Świat Inflant. Pismo Literacko-Naukowe” t. 16, nr 3 (198), s. 3–4.
- KUBUSIAK E., 2024, *Antroponimy nieoficjalne w powieściach Sergiusza Piaseckiego*, „Język Polski” CIV, nr 2, s. 87–99, <https://doi.org/10.31286/JJP.00489>.
- KWN: S. Piasecki, *Kochanek Wielkiej Niedźwiedzicy*, Warszawa 1999.
- MALEC M., 1998, *Etonimy. Nazwy narodowości. Nazwy mieszkańców*, [w:] E. Rzetelska-Feleszko (red.), *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, Warszawa–Kraków, s. 181–188.
- MĘTRAK M., 2024, *Mapa świata z jarmarcznej ulotki. Czeska dziewiętnastowieczna twórczość kramarska w perspektywie etnolingwistycznej*, „Biblioteka Literatury Ludowej” 14, Wrocław.
- MORDAŃ M., 2019, *Chrześcijańskie dziedzictwo imiennicze utrwalone w nazwiskach mieszkańców Bielska Podlaskiego, Hajnówki i Siemiatycz*, Białystok.
- NIEWIARA A., 2009, *Kształty polskiej tożsamości: potoczny dyskurs narodowy w perspektywie etnolingwistycznej (XVI–XX w.)*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach”, nr 2708, Katowice.
- PALIWODA A., 2009, *Granice i pogranicza w powieściach Sergiusza Piaseckiego*, „Biblioteka »Frazy«”, Rzeszów–Ustrzyki Dolne.
- RIEGER J.A., 2019, *Język polski na Kresach*, Warszawa.
- RYMUT K., 2001, *Nazwiska Polaków. Słownik historyczno-etymologiczny*, t. 2, Kraków.
- RZETELSKA-FELESZKO E., 1998, *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, Warszawa–Kraków.
- STOCKWELL P., 2006, *Poetyka kognitywna. Wprowadzenie*, tłum. A. Skucińska, Kraków.
- SZCZERBOWSKI T., 2018, *Polskie i rosyjskie słownictwo slangowe*, „Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Prace Monograficzne”, nr 869, Kraków.
- ŠUR V., 1998, *Belaruskія ўласныя імёны. Беларускаа антрапаніміка і тапаніміка. Дאпаможнік дла настаўнікаў*, Minsk.
- TICHONIUK B., 1988, *Antroponimia południowej Białostoczczyzny w XVI w.*, „Studia i Monografie – Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Powstańców Śląskich w Opolu”, nr 142, Opole.

- TICHONIUK B., 2000, *Imiona i ich formy na pograniczu polsko-białoruskim od XVI wieku do roku 1839*, Zielona Góra.
- WOLNICZ-PAWŁOWSKA E., 1998, *Pogranicze wschodnie*, [w:] E. Rzetelska-Feleszko (red.), *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, Warszawa–Kraków, s. 453–466.
- ZŁOTKOWSKI P., 2019, *Antroponimy historyczne mieszczan brańskich z formantami -ic(z), -(ow)icz, -(ew)icz*, [w:] A. Rygorowicz-Kuźma, K. Rutkowski (red.), *Nazwy własne w języku, literaturze i kulturze*, Białystok, s. 663–679.

Netografia

- GORR SH., *Popular Jewish (Hebrew) Girl Names*, [on-line:] https://www.chabad.org/library/article_cdo/aid/3847875/jewish/Popular-Jewish-Hebrew-Girl-Names.htm (dostęp: 11 IX 2025).
- Internetowy słownik nazwisk w Polsce*, <https://nazwiska.ijp.pan.pl/> (dostęp: 11 IX 2025).
- Los comics de machete*, <https://loscomicsdemachete.blogspot.com/2019/01/el-cosaco.html> (dostęp: 11 IX 2025).
- My heritage*, <https://www.myheritage.pl/research?formId=master&useTranslation=1&exactSearch=o&action=query&qname=Name+ln.%C5%82abrowicz> (dostęp: 11 IX 2025).
- Polnyj perečen' rossijskih familij*, <https://web.archive.org/web/20040202083132/http://all-familii.narod.ru/12.htm> (dostęp: 11 IX 2025).
- Polska 1926. Portret Zbiorowy II RP*, https://www.polska1926.pl/podpisy?signatures_locality_1926=Borys%C5%82aw&signatures_voivodeship1926=lwowskie&page=75 (dostęp: 11 IX 2025).

Three-dimensional Ethnic Map of the Minskland in the Literary Anthroponyms of Sergiusz Piasecki Abstract

The article attempts to characterise S. Piasecki's literary vision of the multiethnic world of the Polish-Belarusian borderland in the interwar period. For this purpose, an analysis of anthroponyms from his novel "Kochanek Wielkiej Niedźwiedzicy" (*The Lover of Ursa Major*) was conducted. The novel's surnames, first names and ethnonyms were treated as deixis that allow for indicating ethnic areas on the world map of the novel and for establishing their valuation. The conclusions concern Piasecki's writing practice which involves, on the one hand, using novel onomastics to mark ethnic areas, but, on the other hand, blurring their boundaries in favour of constructing areas of social, ideological and ethical strangeness and familiarity.